

Paula Biskup, Powódź

róża w wazonie
jeden liść tonie
cisza w pokoju
bo nie masz nastroju
obrus z dziurami
zalewasz się łzami
wazon przecieka
już widzę z daleka
jak powódź nadchodzi
niepokój się rodzi

czy już zalało nas?
czy wciąż zły humor masz?

skoro wszystko ma sens
czemu go nie widzę?
czy to przez szarą mgłę
moje oczy są szkliste?

woda na stole
utonąć wolę
niż powiedzieć tobie
że mam coś na głowie
bo jeśli ci powiem
cały świat się dowie
zachowam dla siebie
oszczędzę dziś ciebie
upadnę na dno i nie ucieknę stąd

czy już zalało mnie?
czy widzisz jeszcze sens?

skoro wszystko ma sens
czemu go nie widzę?
czy to przez szarą mgłę
moje oczy są szkliste?

róża w wazonie
jedno z nas tonie
drugie od dawna jest na dnie